

WPLYW RODZINY NA ZACHOWANIE DZIECI

O rodzinie mówi się często i przy różnych okazjach. Mówią o niej politycy, księża, socjologowie, pedagodzy. Każdy z nas myśli z różnym odczuciem o swoich bliskich i wzajemnych związkach. Jakakolwiek by była, zawsze coś z tego wspólnego życia rodzinnego wynosimy w nasze późniejsze dorosłe bytowanie. Jakaż szczęśliwą chwilą są narodziny potomka! Co z niego wyrośnie, jak będzie sobie radził w życiu? No, a potem zwykła ciężka praca: karmienie, przewijanie, kolki, kupki, kaszle, przeziębienia, rozbite kolana, pomazane ściany itd. I jakoś tak jest - my się nie starzejemy, ale dzieci dziwnie szybko rosną. Przedszkole, zerówka i szkoła. W pewnym momencie to nasze dziecko nie jest już takie, jakie sobie wymarzyliśmy. Pojawiają się kłopoty, nie jesteśmy już autorytetem, nie umiemy z nim rozmawiać, brak nam cierpliwości. Winą obarczamy wszystkich dokoła, rzadko siebie.

To prawda, że nasza rodzina w obecnych czasach nie ma się najlepiej - i nie chodzi tu tylko o sprawy finansowe. Mam na myśli przede wszystkim sprawy wychowawcze i w szerokim pojęciu - przygotowanie do współistnienia w grupie ludzkiej. Dzieci niekiedy są wyalienowane ze wszelkich kontaktów z rówieśnikami, nastawione na branie, takie małe narcyzy. Każdy z pedagogów też ma na ten temat swoje zdanie. Generalnie stwierdzają, iż przejawy agresji u dzieci i pierwsze próby konfliktów z prawem na terenie szkoły wykazują uczniowie z rodzin, w których nie wszystko pod względem emocjonalnym i wychowawczym jest w porządku. Coraz więcej małżeństw oddaje się hołdowi złotego cielca i nieprzytomnie pracuje, z dziećmi widując się tylko sporadycznie. Swoje rodzicielskie uczucia okazują, kupując kolejny drogi prezent bądź pozwalając dziecku na wszystko. Takie zachowania nie muszą zaraz spowodować zejścia na złą drogę, ale tutaj można by upatrywać przyczyn wielu niepowodzeń rodzicielskich i konfliktów dziecka z prawem.

Zawsze na postępowanie pokoleń oddziaływała tradycja. Role w rodzinie też były tradycyjne. Ojciec i matka, dziadkowie, stanowili pewien wzorzec postępowania, nakładali jakieś rygory na zachowanie swoich pociech, które w życiu musiały kierować się pewnymi normami. Zawsze też rodzina była pod ręką, służyła radą, spotykano się często, razem spożywano posiłki. Dziecko wiedziało, że istnieje pewien ciąg życia i postępowania, który doprowadzi je do założenia rodziny, wejścia w dorosłość. Współczesna rodzina jakby zgubiła po drodze te naturalne cechy. Okres przemian ustrojowych i aspiracje kobiet doprowadziły do tego, że dziecko większą część dnia spędza samo, ponieważ nawet po powrocie z pracy rodzice są zbyt zmęczeni, aby posłuchać, co się w życiu ich dziecka dzisiaj wydarzyło. Niektórzy rodzice nawet nie kryją tego, że nie mają ochoty na rozmowy z dzieckiem. Ono ma się uczyć i nie sprawiać kłopotów. Powie ktoś, że to nieprawda? Niestety zaczyna być to coraz częstszą normą.

Kontakty z najbliższymi osobami z rodziny odgrywają istotną rolę w kształtowaniu osobowości człowieka. Rozsądna, czujna, konsekwentna i wymagająca, a jednocześnie wyrozumiała miłość do dziecka jest podstawowym warunkiem jego prawidłowego rozwoju.

Występujące dość powszechnie różnego rodzaju agresywne zachowania dzieci i młodzieży stanowią istotny problem społeczny. J. Pospieszyl, która wiele badań poświęciła temu problemowi, uważa, że w odróżnieniu od przemocy, której celem jest wywarcie jedynie pewnego rodzaju wpływu, celem agresji jest zaszkodzenie ofierze. Agresji towarzyszą takie zachowania, jak: maltretowanie, znęcanie się, gwałt. Oto kilka jej uwag wartych rozważenia.

Środowiskowe uwarunkowania agresywności mogą wynikać z:

1. zaburzonych kontaktów uczuciowych między rodzicami a dziećmi,
2. nadmiernej tolerancji rodziców wobec agresywnych zachowań ich dzieci,
3. przejawiania agresywnych zachowań rodziców w stosunku do siebie, dzieci, innych ludzi, a także aprobowania agresywnych wzorów zachowania.

Dziecko pochodzące z rodziny o zaburzonych kontaktach uczuciowych czuje się odrzucone, przeżywa stałe frustracje, lęk, niepokój. Jego samoocena jest przeważnie negatywna. Część tych dzieci zachowuje się biernie, apatycznie, ale z reguły przejawia do rodziców wrogość, która nie zawsze musi się łączyć z jawną agresją (np. z obawy przed karami). Są rodzice, którzy nie odrzucają wyraźnie dziecka, nie karzą go, ale mają z nim słaby kontakt uczuciowy; dziecko przejawia wtedy postawy agresywne, w grupie rówieśniczej pragnie zwracać na siebie uwagę, imponować kolegom. Łatwo może ulec wykolejeniu. Podobne zachowania przejawiają dzieci, które nie są akceptowane, np. na skutek trudności życiowych, urodzenia drugiego dziecka itp. I odwrotnie: postawa nadmiernej akceptacji także zniekształca osobowość dziecka. Staje się ono często zarozumiałe, zbyt pewne siebie, oschłe uczuciowo. Rodzice, tolerując różne wysoki dzieci, przyczyniają się do tego, że nie panują one nad swoimi emocjami, są wybuchowe. Część tych dzieci charakteryzuje duża bezradność życiowa, niezdecydowanie, mała odporność psychiczna.

W klimacie rygoru, zastraszania i stosowania kar mogą się u dzieci uformować postawy lękowe, nieufność do ludzi, egoizm. Dziecko, pozbawione kontroli i sankcji, poza domem często przejawia zachowanie agresywne skierowane na osoby słabsze, młodsze lub zwierzęta. Surowy rygor rodzinny, uniemożliwiający zaspokojenie wielu potrzeb psychicznych, wywołuje u dzieci zanik uczuć życzliwych, opiekuńczych w stosunku do rówieśników. Matka dominująca, oschła uczuciowo, niezadowolona ze swej roli w rodzinie, rozładowuje swoje napięcia emocjonalne za pomocą agresywnych zachowań, wrogich w stosunku do dzieci i męża. Dzieci wychowane w takich rodzinach cechują z reguły zaburzenia w rozwoju emocjonalnym i społecznym. Chłopcy przejawiają agresywność, skłonność do przestępczości, objawy nerwicowe. Dziewczęta, identyfikując się z matką, nabywają postaw męskich, co utrudnia im w przyszłości podjęcie roli matki i założenie rodziny. Rola ojca w rodzinie polega na wdrażaniu dzieci do przestrzegania norm społecznych. Doraźna interwencja, stosowanie kar fizycznych w przystępie złości budzą z reguły opór i bunt. W grupie rówieśniczej dziecko takie przejawia zachowania agresywne, anarchiczne, mogące prowadzić do zachowań przestępczych. Bywa również i tak, że rodzice nie pozwalają na przejawianie agresji wobec nich samych, ale tolerują zachowania agresywne wobec kolegów i rodzeństwa.

Dziecko obserwuje i naśladuje zachowania rodziców w stosunku do siebie (kłótnie, bójki, wymyślanie), a także wobec innych osób: sąsiadów, dalszej rodziny, kolegów z pracy, obcych ludzi. Naśladuje postawy i poglądy rodziców. Rozbicie rodziny może wywołać też depresje, moczenie nocne i wiele innych objawów nerwicowych. Młodzież może szukać oparcia poza domem. Dążąc do rozładowania wewnętrznego napięcia, może podejmować zachowania nieakceptowane społecznie (agresja, samobójstwa, narkomania).

Skłonność do agresji przejawia się w chęci identyfikowania się z agresywnymi bohaterami z filmów, komiksów. Agresja pozwala na uzyskanie pożądanych przedmiotów, popularności, pozycji. Według J. Poszpieszyl 80% dzieci doświadcza przemocy fizycznej w rodzinie. Przemoc jest domeną młodych mężczyzn między 30. a 40. rokiem życia, częściej w dużych miastach i pod wpływem alkoholu i narkotyków.

Sytuacja socjalno-bytowa nie rzutuje w istotny sposób na prawidłowe funkcjonowanie rodziny, ale ma wpływ na zaspokajanie potrzeb życiowych i zdrowotnych dziecka. Jeżeli

gęstość zaludnienia przekracza 2,5 osób na izbę, występują rozmaite stany zaburzeń w zachowaniu dzieci i dorosłych. Wynikają one z szybszego powstawania bałaganu, hałasu, z odmiennych upodobań i zainteresowań, które w ciasnych pomieszczeniach nie mogą być równolegle zaspokajane. Z kolei konflikty między rodzeństwem prowadzą do wzmożenia sankcji ze strony rodziców.

Z mediów dowiadujemy się o przypadkach znęcania się rodziców (głównie ojców) nad dziećmi. Dzieci bywają bite, klute, przypalane itp. Zdarzają się i zgony z powodu obrażeń. Bezpośrednią reakcją dziecka na krzywdzące zachowania jest wzrost agresywności, niska samoocena, labilność emocjonalna, nieumiejętność wchodzenia w reakcje interpersonalne, wrogość do otoczenia przy jednocześnie silnym przywiązaniu do opiekunów. Dzieci krzywdzone są często opisywane jako niezdolne do rozluźnienia się, nie mające poczucia humoru, krnąbrne, przyjmujące postawę zimnego wyczekiwania lub wzmożonej czujności. Mają skłonności do depresji i izolacji. Dziecko tłumi złość, lęk, bezsilność. Przyjmuje, że skoro jest bite, zasługuje na to. Stłumiony gniew przeradza się w nienawiść do siebie i innych osób. Potem w swoim dorosłym życiu często choruje na nerwice, uzależnia się od alkoholu i narkotyków, popełnia samobójstwo, staje się przestępcą.

Przeprowadzone ankiety i wywiady z młodzieżą i jej rodzicami, jak również własne obserwacje skłaniają do stwierdzenia, że przyczyny agresji tkwią głównie w dezorganizacji życia rodzinnego i popełnianych błędach wychowawczych. Uzyskane wyniki badań pozwalają na sformułowanie następujących wniosków:

- Ogromnie ważna jest mądra miłość rodzicielska w rozumieniu i zaspokajaniu potrzeb dziecka; akceptacja i poszanowanie praw dziecka w znacznym stopniu niwelują pojawiające się negatywne formy zachowania.
- Nadmierna swoboda, podobnie jak i nadmierna kontrola mogą wyzwać u dziecka niepożądane formy zachowania.
- Wyróżnianie jednego dziecka w rodzinie, a także nadmierne przekonanie rodziców o zawsze nienagannym zachowaniu swoich dzieci powoduje ich zadufanie i chęć wykorzystania tej uprzywilejowanej pozycji w kręgu kolegów.
- W systemie wzmocnień pozytywnych powinny dominować stosowane z umiarem nagrody; kara fizyczna rodzi agresję.
- Ważną rolę odgrywa bliski kontakt rodziców z dzieckiem; obydwójce są dla dziecka jednakowo ważni i potrzebni.
- Dzieci przejawiające agresję powinny być otoczone szczególną opieką przez rodziców, wychowawcę klasy oraz pedagoga szkolnego.

Badania potwierdziły również, że wykształcenie i dochody rodziców nie mają istotnego wpływu na kształtowanie agresywnych postaw dzieci. Czynniki te nie są warunkiem gwarantującym trwałość rodziny, jej spójność i prawidłowe funkcjonowanie wychowawcze.

Opracowała: *Marta Karmelita*